

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO

- Diecezjalna Pielgrzymka Kapłanów

**Włoszczowa, Sanktuarium bł. ks. Józefa Pawłowskiego,
19 października 2018 r.**

1. Czcigodni Bracia Kapłani! Pozdrawiam was na kolejnej naszej diecezjalnej pielgrzymce, tym razem do sanktuarium bł. kapłana i męczennika z Dachau, ks. Józefa Pawłowskiego (1890-1942).

Jego osoba jest nam wszystkim niezwykle droga, ponieważ to człowiek, który swoje życie alumna i kapłana kształtował w naszym kieleckim seminarium. Później był w nim wicerektorem, rektorem i wykładowcą, a nade wszystko troskliwym wychowawcą kleryków. Przyczynił się do powstania w diecezji Papieskiej Unii Misyjnej, do której należało 95% księży diecezji kieleckiej. Dzięki niemu powstały u nas liczne stowarzyszenia misyjne: Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Dzieło Dzieciństwa Jezusowego, Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła, Krucjata Misyjna, Związek Misyjny Polek, Liga Dzieci dla Afryki. Członkowie tych stowarzyszeń wspierali duchowo i materialnie dzieło misji.

Ubogi i ascetyczny sposób życia już w Kielcach uczynił z niego dobrego samarytanina, co ujawniło się szczególnie podczas ciemnej nocy okupacji niemieckiej. Niestety, i jego dotknęły represje i obóz koncentracyjny w Dachau, gdzie nadal żył tym samym duchem miłosierdzia wobec braci kapłanów. Jeden z obozowych współwięźniów napisał o ks. Pawłowskim: „Do końca (który przyszedł na Niego chyba zupełnie nieoczekiwanie) zachował postawę wewnętrzną i ufnej pogody. Do końca też Jego zainteresowania odpowiadały godności kapłana i wychowawcy kapłanów”.

Jesteśmy razem na naszej pielgrzymce, aby wpatrując się w przykład życia i ofiary Błogosławionego, kształtować w sobie piękny obraz Chrystusowego kapłaństwa, który czyni nas jego przyjaciółmi. Ta przyjaźń nam zadana jest jakże kruchą naszą ludzką naturą. Jednak nie w czym innym, ale w owych glinianych naczyniach Bóg pozwala nam nieść ten wielki „dar i tajemnicę”.

2. Nasz kapłański świat niesie w sobie niezwykle piękno, które jest Bożym darem. Ale, niestety, niesie także choroby i tylko dobra diagnoza i lekarstwo są w stanie nas uleczyć. W kontekście naglącej potrzeby naszego nawrócenia pastoralnego Ojciec Święty Franciszek wylicza te choroby i widzi pośród nich: próżność i współzawodnictwo, nadmierną aktywność oraz chorobę umysłowego i duchowego skamienienia, funkcjonalizm, który przeradza się

w bycie rachmistrzem i księgowym. Wymienia obmowy, szemranie i plotki, które sprawiają, że stajemy się siewcami kłólu jak szatan, a w wielu wypadkach „zabójcą z zimną krwią” dobrego imienia swoich kolegów i współbraci. Choroba zamkniętych kręgów i choroba światowej korzyści, choroba grobowej miny i „duchowego Alzheimera”, a więc zapomnienia o swoim powołaniu i całkowitym uzależnieniu się od terażniejszości, od swoich pasji, kaprysów i manii (zob. Papież Franciszek. Dominique Wolton, *Otwieranie drzwi. Rozmowy o Kościele i świecie*, s. 348-352)

Wymienione choroby i pokusy nie należą tylko do nas, ale grożą każdemu chrześcijaninowi. Ojciec Święty widzi lekarstwo w działaniu Ducha Świętego, który może wyleczyć każdą chorobę, ale wyzdrowienie jest owocem uświadomienia sobie choroby i osobistego oraz wspólnotowego postanowienia, by się leczyć, cierpliwie i wytrwale podejmując kurację (por. tamże, s. 352). Aby się tak stało, trzeba mieć program duchowej odnowy, a jest nim słowo Boże, które pozwala kapłanom na zanurzenie się w Jezusie Chrystusie. Już w Pierwszym Przymierzu czytamy: „Ty zaś bądź mocny i okaż się mężem! Będziesz strzegł zarządzeń Pana, Boga twego, aby iść za Jego wskazaniem, przestrzegać Jego praw, poleceń i nakazów, jak napisano w Prawie Mojżesza, aby ci się powiodło wszystko, co zamierzysz, i wszystko, czym się zajmiesz” (1 Krl 2,2b-3).

Zadajmy sobie pytanie, jakie już przede wiekami kapłanom zadawał św. Jan z Avila. Czy nie inwestujemy zadanych nam talentów i łask w fałszywym banku i na fałszywym koncie? Ten hiszpański kapłan i doktor Kościoła przypomina i przestrzega, że oziębłość jest bardzo niebezpieczną chorobą, a jeszcze bardziej, gdy trwa przez wiele dni. Jeśli była tylko gościem kapłańskiego serca, trzeba uważać, by nie została jego mieszkańcem. Ona wszystko marnotrawi, a nic nie zarabia (por. Jan z Avila, *Pisma do kapłanów*, s. 432)

3. Mimo brudów, jakie na nas wylewa świat, bywa że nie bez racji, to nasze czasy i nasz świat, w jakim żyjemy, jak nigdy potrzebują Dobrej Nowiny i łaski, miłosierdzia, nadziei i miłości. Tak było w czasach św. Jana Kantego, patrona dnia dzisiejszego, który żył bardzo prostą zasadą: „Restaurare omnia in Christo” (Wszystko odnowić w Chrystusie). Miłością i miłosierdziem leczył świat nasz bł. Józef Pawłowski, dlatego żyje w Kościele jako męczennik, ten najlepszy świadek wiary.

Umilowani Bracia Kapłani! Ani wy, ani ja nie dajmy się ogłupić światu, który kocha podróż cywilizacyjnym i obyczajowym karawanem. To nie jest nasz pojazd i nasza droga. Naszą drogą jest Jezus Chrystus żyjący w Kościele, w naszej wspólnocie wiary. To On daje nam mądrość i światło oczy serca, aby w nadziei podążać właściwą ewangeliczną drogą naszej kapłańskiej posługi (por. Ef 1,15-23). Kto żyje Chrystusem, ten jest napełniony

Duchem Świętym, a ten poucza nas, jak mamy żyć, jakich dokonywać wyborów i jakie podejmować decyzje (por. Łk 12,8-12). Zauważcie bracia, że Pan Jezus w modlitwie arcykapłańskiej modlił się przede wszystkim o jedność swoich uczniów (por. J 17,1-26). O tę jedność ducha i wspólnoty prosi nas Ojciec święty Franciszek, który zaznacza, że życie i praca z innymi jest niewątpliwie drogą duchowego rozwoju (por. GE 141).

Uświęcenie w prawdzie i życie w prawdzie jest nadal naszym aktualnym i nagłym wyzwaniem, bowiem - jak uczył Ojciec Święty Benedykt XVI - uświęcenie dokonuje się przez prawdę, którą w ostatecznym rozrachunku jest sam Chrystus. Amen.